



KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW
POLSKICH

Łukasz Witkowski
Dyrektor Centrum Informacyjnego
tel. kom. 0 508 019 052
tel. 22 518 87 50
e-mail: l.witkowski@kpp.org.pl

Analiza KPP

Podsumowanie 2009 roku

W kontekście działalności przedsiębiorstw



1. Sytuacja gospodarcza Polski

- a) Spadek rentowności, upadłości i zaległości płatnicze
- b) Mniej działających przedsiębiorstw i hamowanie rozwoju w regionach
- c) Coraz więcej aktywnych zawodowo Polaków

2. Ocena funkcjonowania rządu

- a) Pozytywy
- b) Negatywy

Szczegółowych informacji na temat Raportu udziela
Adam Ambrozik, ekspert KPP - 0 508 019 053

1. Sytuacja gospodarcza Polski

Choć polska gospodarka w mijającym roku pozostawała w dużym stopniu pod wpływem zawirowań na światowych rynkach, polskie firmy wychodzą z tej opresji obronną ręką.

Polskie przedsiębiorstwa wykazały w tym roku wyjątkowo dużą odporność na dekonjunkturę, o czym świadczy wysoka - jak na czas spowolnienia gospodarczego - najwyższa wśród krajów unijnych i jedyna dodatnia dynamika wzrostu PKB na poziomie ok. 1,5 proc. (w III kwartale – 1,7 proc.) oraz najniższy w Unii spadek produkcji przemysłowej o 1,3 proc. (dana za październik) przy 12,1 proc. spadku w całej Wspólnocie.

Co ciekawe, firmy radzą sobie wyjątkowo dobrze praktycznie bez pomocy państwa. W 2009 roku właściwie nie odnotowano działań ze strony rządu, które wywarłyby znaczny wpływ na kondycję przedsiębiorstw. Zabrakło inicjatyw, które w sposób skokowy poprawiłyby jakość ich funkcjonowania. Warto odnotować i pochwalić fakt, że rząd dokonał zmian w ustawach o swobodzie działalności gospodarczej czy w ustawie o emeryturach pomostowych, ale nie przekładają się one bezpośrednio na aktualną sytuację w przedsiębiorstwach.

Jedynie rozwiązania z Pakietu anty kryzysowego, choć niepełne i przyjęte bardzo późno, przynoszą pozytywne efekty. Według najnowszych informacji, z dofinansowania w ramach Pakietu skorzystało ok. 40 firm. To oczywiście wciąż niewiele, ale wobec stosunkowo dobrej sytuacji gospodarczej można uznać za satysfakcjonujące.

a) Spadek rentowności, upadłości i zaległości płatnicze

W samych firmach panuje swoiste „rozdwojenie jaźni” i dwuznaczna ocena tego, co się stało w gospodarce. Z jednej strony bowiem mamy wzrost PKB, z drugiej - znaczące pogorszenie sytuacji finansowej przedsiębiorstw. W pierwszym półroczu zanotowano 290 upadłości przedsiębiorstw, co skutkowało utratą 24 tys. miejsc pracy. Według firmy Euler Hermes w całym roku mogło upaść ok. 650 firm (przed rokiem 411).

Ta dekonjunktura pozostawiła silne piętno. Mimo dobrego wyniku na tle innych krajów unijnych, polska gospodarka w ciągu roku zanotowała ok. 2,3 pkt. spadek dynamiki (w I półroczu 2008 r. sięgał on ponad 4 pkt). Wskaźnik rentowności sprzedaży produktów netto spadł po trzech kwartałach br. do 5,2 proc. Wyniki te są znacząco gorsze od tych sprzed roku.

W grudniu 2009 roku - zdaniem ekspertów Szkoły Głównej Handlowej - co szósta firma miała kłopoty z utrzymaniem płynności finansowej. Pogorszył się wskaźnik poziomu kosztów (z 93,5% przed rokiem do 93,9%). Mniej korzystne były także wskaźniki rentowności obrotu brutto (6,1% wobec 6,5%) i netto (5,1% wobec 5,3%), a także zmniejszyła się liczba przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej liczbie przedsiębiorstw (do 70,9% z 71,3%). Wynik finansowy netto był niższy niż przed rokiem we wszystkich sekcjach przemysłu, z wyjątkiem wytwarzania i zaopatrywania w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę.

Pod koniec tego roku nieznacznie zmniejszają się trudności w regulowaniu zobowiązań finansowych. Według informacji posiadanych przez KPP, największe opóźnienia w tym zakresie sygnalizują firmy małe i średnie o liczbie pracujących do 249 osób. Narastają także problemy z terminową obsługą kredytów bankowych, a część firm z opóźnieniem realizuje powinności podatkowe.

Z danych szacunkowych resortu finansów i KPP wynika, że nie ma większych problemów z terminowym spływem podatków CIT. Większe są z odprowadzaniem VAT, bowiem tam wchodzi w grę większe kwoty, a firmy mają problemy ze ściąganiem pieniędzy od swoich dłużników. W pierwszym przypadku problemy ma co dziesiąta firma, w drugim – co szósta. Coraz więcej firm zalega także z wpłatami składek do ZUS.

b) Mniej działających przedsiębiorstw i hamowanie rozwoju w regionach

W połowie 2009 roku, zarejestrowanych było 3744,8 tys. podmiotów - o 0,3% mniej niż w końcu roku 2008. To pierwszy przypadek od początków polskiej transformacji, kiedy liczba podmiotów w polskim rejestrze maleje. Jest to ewidentny dowód na to, że ostatni rok wywarł silne piętno, zarówno na procesie tworzenia nowych spółek, jak i na stanie istniejących firm. Ubytek 12,5 tys. podmiotów w ciągu półrocza nie jest wielki, ale pokazuje na obecnym etapie, granice możliwości rozwoju struktury gospodarczej kraju. Regres głównie wystąpił w przetwórstwie przemysłowym (ubyło 5 tys. firm) i w handlu oraz usługach, gdzie liczba spółek zmalała o 17 tys.

Prawie 98,3% osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą stanowili mikroprzedsiębiorcy, których liczba w I półroczu 2009 r. spadła o 0,8 %. Ofiarami kryzysu są głównie firmy małe, które silniej odczuwają zubożenie ludności i spadek sprzedaży oraz problemy z pozyskaniem zasilenia finansowego z banków. Tworzące się zatory płatnicze niejednokrotnie kładą kres działalności takich spółek.

W I półroczu wpisano do rejestru REGON 157,2 tys. nowych podmiotów, tj. o 7,5% mniej niż na przestrzeni II półrocza 2008. Największy procentowy spadek inicjatyw założycielskich w I półroczu br. w porównaniu do podobnego okresu ub.r. wystąpił w budownictwie (o 28,6%), pośrednictwie finansowym (o 10,6%) i przetwórstwie przemysłowym (o 5,7%). Sektory te, zdaniem KPP, rozpoczęły ostre hamowanie, zachowując jednak zdolności do jazdy kontrolowanej.

Spadła liczba zakładanych nowych firm. W województwach: wielkopolskim (o 13,3%), mazowieckim (o 13,0%) i zachodniopomorskim (o 10,8%). W dwóch pierwszych regionach nastąpiło swoiste przegrzanie koniunktury, wobec czego rynek nie jest w stanie wchłonąć większej liczby nowych przedsiębiorstw. Odmienne jest w trzecim regionie, gdzie ma miejsce destrukcyjny proces osłabiania przedsiębiorczości i przyspiesza proces zamykania firm. W ich miejsce nie powstają nowe, bowiem ma na to wpływ osłabienie sytuacji finansowej ludności. Sytuacja ta każe z większą troską spojrzeć na niektóre regiony kraju, które były dotąd w czołówce dynamiki rozwoju.

Ostatni rok charakteryzuje się także pogłębieniem sytuacji w przemyśle kluczowym. Poza upadkiem stoczni, poważne kłopoty mają inne wielkie przedsiębiorstwa uspołecznione. W tym kontekście lepiej obecną dekonunkturę przechodzą firmy prywatne.

c) Coraz więcej aktywnych zawodowo Polaków

Mimo osłabienia gospodarczego i nominalnego zwiększenia się liczby bezrobotnych, liczba osób pracujących rośnie. W tym fenomenie zapewne należy upatrywać dodatniej dynamiki w przedsiębiorczości i 1,5 proc. wzrostu PKB. Jak wynika z monitoringu rynku prowadzonego przez GUS, na koniec I półrocza pracowało 158 tys. osób więcej niż rok wcześniej. Przypomnijmy, że właśnie na ten okres przypadał szczyt największego hamowania w naszej gospodarce i wzrostu bezrobocia. Co ważniejsze, wzrosła liczba aktywnych zawodowo do 54,7 proc. – o 0,8 proc., a wskaźnik zatrudnienia powiększył się do 50,4 proc. (o 0,3 proc.). W rezultacie, w stosunku do II kwartału 2008 liczba aktywnych zwiększyła się o 317 tys. osób. Warto też pamiętać, że równocześnie w biurach pracy zarejestrowanych było wówczas 1 mln 658 tys. bezrobotnych.

Jak widać, procesy w gospodarce będą dwutorowe. Z jednej strony rośnie oficjalne bezrobocie, a z drugiej rośnie też liczba pracujących. Oznacza to, że przedsiębiorstwa nadal przejawiają dużą żywotność i aktywność. Znajdują sposób na wzrost produkcji, czemu towarzyszy temu wzrost zatrudnienia, głównie w elastycznych formach pracy.

Warto też zwrócić uwagę na trudną sytuację finansów publicznych i pogłębianie się długu publicznego (ponad 650 mld zł), na co mają wpływ zaniedbania i populistyczne działania kolejnych ekip rządzących oraz brak reform w finansach publicznych. W rezultacie gwałtownie rośnie deficyt budżetowy, a potrzeby pożyczkowe państwa sięgają w tym roku ponad 70 mld zł. Sytuacja ta rykoszetem uderza w przedsiębiorstwa, utrudniając pozyskiwanie kredytów czy pomocy finansowej ze strony państwa. W rezultacie gwałtownie spadły inwestycje, co zagraża rozwojowi gospodarczemu.

2. Ocena funkcjonowania rządu: dobra wola, chaos i grzech zaniechania

a) Pozytywy

- Zmiana ustawy o emeryturach pomostowych. To zamknięcie bardzo trudnego z punktu widzenia spokoju społecznego obszaru prac nad dokończeniem reformy emerytalnej i dobra zmiana dla rynku pracy oraz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
- Opracowanie projektu rozporządzenia zwalniającego z obowiązku stosowania kas rejestrujących. Pozwoli to uniknąć przedsiębiorcom corocznej niepewności. Projekt nowego rozporządzenia jest prawie identyczny jak ten z bieżącego roku, a więc nie wywołuje szczególnych kontrowersji.
- Prace nad nową ustawą o podpisach elektronicznych – wizja zmiany obecnie obowiązujących uregulowań napawa optymizmem. Dziś mamy do czynienia z pewnego rodzaju patem, gdzie ustawa wymusza stosowanie tzw. bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą specjalnego certyfikatu, a wysoki koszt takiego podpisu powoduje, że jego stosowanie jest nieopłacalne.

- Projekt ustawy nowelizującej ustawę o VAT idący w kierunku podwyższenia kwot obrotu, poniżej których możliwe jest zwolnienie podmiotowe z obowiązku rozliczania VAT. Rozwiązanie takie zwolni podmioty z niskimi obrotami (z reguły będą to mikroprzedsiębiorcy) z konieczności prowadzenia skomplikowanej dokumentacji. Do tej pory mieliśmy jedno z najniższych limitów zwolnienia w całej UE.
- Zwiększenie ochrony przedsiębiorców przed nadużywaniem prawa przez organy kontroli (ostatnia nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), w tym m.in.: wprowadzenie instytucji sprzeciwu, zasady, że dowody zebrane w skutek kontroli przeprowadzonej z naruszeniem prawa nie mogą być wykorzystywane, nowelizacja ponad 50 innych ustaw, dzięki czemu zasady chroniące przedsiębiorców nie mogą być już omijane przez poszczególne organy kontroli na podstawie ich ustaw „branżowych”.
- Uchwalenie nowej ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym – z tej instytucji szeroko korzystają kraje Europy Zachodniej, osiągając doskonałe efekty. W Polsce dopiero ruszają projekty w tej formule. Warto przypomnieć, że na podstawie poprzedniej ustawy nie zrealizowano żadnej inwestycji w systemie PPP.
- Wprowadzenie części rozwiązań z tzw. Pakietu antykryzysowego. Choć Konfederacja wyraża głębokie niezadowolenie, że rząd wybiórczo podszedł do realizacji porozumienia partnerów społecznych i wykonał tylko to, co było mu wygodne, to za sukces uznajemy sam fakt zawarcia porozumienia. KPP pozytywnie ocenia pierwsze doświadczenia związane z funkcjonowaniem obecnie obowiązującej ustawy.

b) Negatywy

- Pomysł likwidacji możliwości odliczenia VAT od paliwa do samochodów z kratką zgłoszone przez Ministerstwo Finansów. Polski fiskus stara się zapewnić wpływy budżetowe za wszelką cenę, nawet na przekór orzecznictwu wspólnotowemu. Na szczęście pomysł ostatecznie został odrzucony.
- Wycofanie się z propozycji przesunięcia wpłacania zaliczki na podatek dochodowy za ostatni miesiąc roku w styczniu roku następnego. Działając w ten sposób rząd podtrzymał niesprawiedliwy przepis, na podstawie którego dwukrotnie pobiera się składkę na podatek dochodowy w grudniu.
- Chaotyczna polityka w ochronie zdrowia. Wprowadzono koszyk świadczeń, który został przygotowany w niezwykłym pośpiechu i nie przyniósł żadnej rewolucji, a jedynie usankcjonował stan obecny. Kontynuowano wprawdzie pracę nad przekształcaniem szpitali, ale nie dostrzegano problemów ze zwolnieniem, bądź nie, nowo powstałych podmiotów z podatku VAT.

- Nie udało się doprowadzić do oczekiwanego przyspieszenia prywatyzacji, przez co cierpią na tym finanse publiczne. Konsekwencją tego jest fakt, że stoimy w obliczu przekroczenia drugiego progu ostrożnościowego zawartego w ustawie o finansach publicznych.
- Nie przeprowadzono reformy finansów publicznych. Pieniądze są nadal redystrybuowane nieefektywnie i nieinwestycyjnie. Tymczasem, jeśli nie postawimy na nowoczesne technologie, to nasza gospodarka będzie stopniowo tracić na konkurencyjności (wraz ze wzrostem kosztów pracy).
- Nie przeprowadzono reformy systemowej prawa pracy. Ograniczono się do wprowadzenia czasowego uelastycznienia czasu pracy przy okazji prac mających na celu ograniczenie skutków spowolnienia gospodarczego. Kodeks pracy nadal pasuje do gospodarki centralnie sterowanej, a nie dynamicznej, elastycznej gospodarki rynkowej.
- Zabrakło inicjatywy legislacyjnej zmiany kodeksu pracy, które umożliwi także pracodawcy zaproponowanie pracownikowi pracy w systemie pracy weekendowej i skróconego tygodnia pracy. Dotychczas z wnioskiem takim mógł wystąpić tylko pracownik, co mocno „hamowało” rozwój tych form zatrudnienia.
- Negatywnie oceniamy, że rząd nie w pełni zrealizował ustalenia partnerów społecznych z Pakietu Antykryzysowego. Nie doczekaliśmy się np. uchylecia tzw. ustawy kominowej, co było warunkiem zgody pracodawców na uchylene ustawy o negocjacyjnym systemie przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Podejmując decyzję o zniesieniu tylko jednej z tych ustaw rząd złamał porozumienie partnerów społecznych i dane wcześniej słowo Premiera Tuska.